

Protokół nr 23/20
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 7 lipca 2020 roku

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 9. Na sali konferencyjnej obecnych było 7 radnych (lista obecności w załączeniu), natomiast Radni Tadeusz Kowalewski i Artur Nadolny przedstawili decyzje i uwagi do proponowanych w porządku posiedzenia punktów drogą mailową, na co zezwala art.15zzx ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Edyta Śledziwska–Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad, powitała zebranych, poinformowała, że Pan Prezydent Stypułkowski usprawiedliwił swoją nieobecność na dzisiejszej komisji, będzie go reprezentował Pan Naczelnik Piwowarski, nieobecna będzie także Pani Skarbnik, ale jeżeli chodzi o sprawy budżetowe, to te sprawy zostały przekazane Panu Naczelnikowi i ten punkt związany ze zmianami będzie. Zwróciła uwagę, że punkt 5 proponowanego porządek obrad, który dotyczy zaopiniowania projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2020 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, będzie dotyczył także dwóch autopoprawek, które w międzyczasie wpłynęły, następnie poprosiła o uwagi do zaproponowanego porządku obrad.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się przyjęła po zmianach następujący porządek dzienny.

1. Przyjęcie protokołu nr 22/20 z dnia 25 maja 2020 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy stanowiącej przedłużenie ulicy Chmielnej – druk nr 435, 435A
3. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze Miasta Łomży – druk nr 429,429A
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom i słuchaczom zamieszkałym na terenie Miasta Łomży – druk nr 449,449A
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2020 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk 456,456A z autopoprawkami
6. Informacja dotycząca przygotowań do organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w naszym mieście – druk nr 445
7. Zapoznanie się z założeniami projektów organizacyjnych szkół składanych przez dyrektorów na rok szkolny 2020/2021 – druk nr 439
8. Informacja Prezydenta dotycząca stanu i kierunków rozwoju szkolnictwa zawodowego, organizacji i funkcjonowania szkolnictwa podstawowego i średniego – druk nr 442

9. Informacja dotycząca edukacji dzieci niepełnosprawnych zarówno w szkole specjalnej jak i w klasach integracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości miasta w stosunku do dzieci autystycznych – druk nr 440
10. Ocena przygotowania obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji - druk nr 444
11. Kierunki przewidywanych zmian w zakresie organizacyjnym w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Łomża – druk nr 441
12. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 22/20 z dnia 25 maja 2020 r.

Komisja nie zgłosiła uwag do protokołu nr 22/20 z dnia 25 maja 2020 r i w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się protokół przyjęła.

Ad.2

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy stanowiącej przedłużenie ulicy Chmielnej – druk nr 435, 435A

Pani Henryka Pezowicz – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami przedstawiła wniosek w sprawie nadania nazwy ulicy stanowiącej przedłużenie ulicy Chmielnej zgodnie z drukiem nr 435, 435A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, następnie zwróciła uwagę, że to jest przedłużenie ulicy Chmielnej i poprosiła o wyjaśnienie czy w związku z tym procedura opiniowania przez radę osiedla, z ankietami, z sondażem była prowadzona czy nie.

Pani Henryka Pezowicz – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami wyjaśniła, że ta procedura prowadzona jest wtedy gdy nadajemy nową nazwę, to jest przedłużenie nazwy.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 9 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy stanowiącej przedłużenie ulicy Chmielnej.

Ad.3

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze Miasta Łomży – druk nr 429,429A

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił wniosek w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, z wyjątkiem specjalnych, mających

siedzibę na obszarze Miasta Łomży zgodnie z drukiem nr 429,429A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja w wyniku głosowania 9 głosami za, przy brak głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze Miasta Łomży.

Ad.4

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom i słuchaczom zamieszkałym na terenie Miasta Łomży – druk nr 449,449A

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił wniosek w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom i słuchaczom zamieszkałym na terenie Miasta Łomży, zgodnie z drukiem nr 449,449A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja w wyniku głosowania 9 głosami za, przy brak głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom i słuchaczom zamieszkałym na terenie Miasta Łomży.

Ad.5

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2020 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk 456,456A z autopoprawkami

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja w wyniku głosowania 8 głosami za, przy brak głosów przeciw i 1 wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały.

Ad.6

Informacja dotycząca przygotowań do organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w naszym mieście – druk nr 445

Pan Józef Babel – Podinspektor Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych przedstawił informację dotyczącą przygotowań do organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w naszym mieście, zgodnie z drukiem nr 445, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję i stwierdziła, że jeżeli chodzi o imprezy organizowane przez instytucje kultury, to sprawa jest jasna, następnie poprosiła Naczelnika Pawła Piwowarskiego o informację czy placówki oświatowe włączają się w organizację tego wypoczynku, chodzi szczególnie o wypożyczanie bazy, sal sportowych itd.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że nie jest planowana w tym roku organizacja zbiorowego wypoczynku dzieci i młodzieży w szkołach, również w bursach nie jest planowana ze względu na zagrożenie epidemiologiczne. Dodał, że przeważnie dzieci biorące udział w tym wypoczynku pochodzą z terenu całego kraju, co zwiększa ryzyko rozprzestrzeniania się epidemii i z tego powodu w tym roku w bursach nie wynajmujemy pomieszczeń, natomiast nie zgłaszała nikt z dyrektorów, żeby dochodziło do najmu pomieszczeń w budynkach oświatowych.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Ad.7

Zapoznanie się z założeniami projektów organizacyjnych szkół składanych przez dyrektorów na rok szkolny 2020/2021 – druk nr 439

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił założenia projektów organizacyjnych szkół składanych przez dyrektorów na rok szkolny 2020/2021, zgodnie z drukiem nr 439, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Waldemar Cieślik zwrócił uwagę na I Liceum Ogólnokształcące, jest tam trzyletnie liceum „ i tutaj w ogóle nie ma kosztów wynagrodzenia administracji ani obsługi”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że mimo tego, że funkcjonuje to liceum, wszyscy nauczyciele zostali zakwalifikowani już do liceum czteroletniego, jako pracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Dodał, że zauważył w arkuszach organizacyjnych, że dyrektorzy różnie to robią. W niektórych dzielą jeszcze na poszczególne typy szkół, a w niektórych od razu kwalifikują nauczyciela i wydatki do zespołu szkół, wtedy będzie występował tylko w jednym typie szkoły.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Ad.8

Informacja Prezydenta dotycząca stanu i kierunków rozwoju szkolnictwa zawodowego, organizacji i funkcjonowania szkolnictwa podstawowego i średniego – druk nr 442

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił informację dotyczącą stanu i kierunków rozwoju szkolnictwa zawodowego, organizacji

i funkcjonowania szkolnictwa podstawowego i średniego, zgodnie z drukiem nr 442, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Waldemar Cieślik poprosił o wyjaśnienie czy do tych nowych dwóch szkół, które żeśmy próbowali powołać w „Ekonomiku” i w „Budowlance” czy przeprowadzone zostały nabory. Dodał, że ma na myśli szkoły mundurowe.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że dopiero teraz ministerstwo wznowiło wydawanie wniosków i uzupełniliśmy dokumentację. „Na dzień dzisiejszy jeszcze nie mamy odpowiedzi czy będziemy mieli pozytywną akredytację Ministerstwa Obrony Narodowej. Tam zmienił się również sposób finansowania tych szkół, czyli nie będzie tzw. dotacji docelowej, tylko będzie zwiększona subwencja na ten typ szkół, tak jak na inne rodzaje, typy szkół, natomiast przewidywane są również dotacje docelowe, gdzie trzeba będzie śledzić stronę ministerialną i wtedy składać wnioski, głównie będą one przeznaczone na organizację tzw. szkolenia w terenie tych klas mundurowych. Na dzień dzisiejszy nabór do szkół średnich jeszcze trwa. Do szkoły w „Ekonomiku”, czyli technikum logistycznego mundurowego nie ma jeszcze naboru, natomiast już 8 osób zgłosiło się do Zespołu Szkół Technicznych i w trakcie naboru Pan Dyrektor stwierdził, że zaczyna ten nabór wzrastać i jest zainteresowanie. Ostatni dzień naboru w tym roku jest 15 września” Tak zaplanowało to ministerstwo jako nabór uzupełniający, natomiast więcej na ten temat będzie mógł powiedzieć pod koniec sierpnia.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do centrum egzaminacyjnego poprosił o wyjaśnienie czy to będzie nowy twór.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że nie. To będzie rozwinięcie funkcjonującej instytucji Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego, tyle tylko, że te centrum i tak już kształci w bardzo szerokim zakresie, w różnych kwalifikacjach i takie ośrodki egzaminacyjne już są, więc nie ma sensu tworzyć tych ośrodków egzaminacyjnych w poszczególnych szkołach, tylko doposażyć tam gdzie już jest. Podkreślił, że nie będą zamykać tego, co jest, bo nie da się pewnych rzeczy zupełnie przenieść, ale bez potrzeby tworzenia nowych w szkołach. Dodał, że „widzi tam również możliwość odbywania poszczególnych zajęć, szkoła mechaniczna już korzysta tam z pewnych zajęć, dlaczego nie mogłaby powstać jakaś pracownia, z której by mogły skorzystać inne szkoły. Do tego jeszcze tam się całkiem fajnie, w tej koncepcji dopasowuje Poradnia Psychologiczno- Pedagogiczna z bardzo mocnym doradztwem zawodowym, nie takim doradztwem zawodowym, jak ono wygląda do tej pory, że puszcza się dziecku film, albo ewentualnie rozmawia, tylko z takim namacalnym stanowiskiem pracy. Takie doradztwo zawodowe z pracowniami manualnymi już funkcjonuje, to są dobre praktyki w Białymstoku, dosyć fajnie funkcjonuje Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego w Olsztynie, ale to są jak gdyby instytucje rozdrobnione. My byśmy chcieli być takim ewenementem w skali kraju, który by to skupił w jednym miejscu, czyli od momentu poradni psychologiczno-pedagogicznej, doradztwa zawodowego do zdania egzaminu w tej jednej instytucji, co wcale nie znaczy, że szkoły, które już do tej pory mają wyposażone ośrodki egzaminacyjne, będą musiały to oddać”.

Pani Jolanta Chojnowska - NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty poprosiła o wyjaśnienie czy ten ośrodek będzie bazował na swoich egzaminatorach, czy będą powoływani z innych szkół.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że w CKU, CKP na przestrzeni ostatnich 15 lat z 30 pracowników oświatowych zostało bodajże chyba 13. Będzie powoływał specjalistów ze szkół, którzy uczą w zawodzie, którzy mają kurs egzaminatora.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że widzi w tym inny problem, bo wiadomo, że w szkołach zawodowych jest często problem z materiałami do zajęć praktycznych i teraz jeżeli wszystko przeniesiemy i będziemy finansować CKU materiały do egzaminów, te materiały będą tam zostawały, natomiast materiały, które były po egzaminach służyły na przyszły rok do zajęć praktycznych, uczniowie z tego korzystali i mogli pracować, a szkoły nie stać na takie materiały. Poprosił o wyjaśnienie „czy w to miejsce będzie szła jakaś subwencja na wyposażenie”, bo z tym jest zawsze problem.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że organ prowadzący na obowiązek zabezpieczyć funkcjonowanie szkoły w ramach arkusza organizacyjnego i jeżeli będzie taka potrzeba, to pewnie te pieniądze będą musiały się znaleźć. Dodał, że często w szkołach łomżyńskich jesteśmy ograniczeni otwieraniem nowych kierunków kształcenia, tylko i wyłącznie dlatego, że nie mamy odpowiednich pracowni i otwarcie nowego kierunku wiąże się najpierw z tym, że trzeba spełnić pewne warunki. Zwrócił uwagę na to jak z tego problemu wychodzą szkoły niepubliczne. Dodał, że chcą w ramach koncepcji rozwoju regionalnego skorzystać z dofinansowania z funduszy norweskich na stworzenie tego ośrodka i wtedy kiedy szkoła będzie tworzyła nowy kierunek i część realizacji swoich zajęć praktycznych będzie realizowała właśnie w takim ośrodku, to rozwiąże problem tworzenia nowych pracowni. Oczywiście wymaga to rozbudowy, przygotowania i dużych nakładów, ale jest to możliwe tylko i wyłącznie z pozyskiwania środków zewnętrznych.

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji poprosiła Naczelnika WED o informację, na ile to co proponują szkoły zawodowe odpowiada potrzebom rynku, pracy, pracodawcom, czy są prowadzone takie diagnozy, czy to właśnie ta koncepcja, o której Pan Naczelnik mówi byłaby taką diagnozą, czy to nie jest tak, że po prostu mamy kadrę, mamy bazę, to robimy taki kierunek.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że bazują na danych z Powiatowego Urzędu Pracy i Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W tej chwili bardzo duże zapotrzebowanie jest w branży budowlanej dróg. Podkreślił, że brak jest zainteresowania młodzieży tego typu zawodem. Na zawody związane z opieką medyczną osób starszych, niepełnosprawnych też jest bardzo duże zapotrzebowanie, ale jest bardzo małe zainteresowanie młodzieży, głównie kształcą w tych kierunkach szkoły niepubliczne, ale jest to przebranżowienie już pracujących ludzi, którzy zmieniają swoje kwalifikacje.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił Naczelnika WED o wyjaśnienie czy część tych zawodów, które otwierają szkoły, czy to są zawody potrzebne, czy nie za dużo się rozdrabniamy.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że tutaj jest kolejna rola Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego dlatego, że nie jesteśmy w stanie w szkole otworzyć zawodu dla 10 czy 7 osób, ale jesteśmy w stanie w takim centrum zrobić kurs kwalifikacyjny, który takie uprawnienia nada i uczeń, który skończy pewne kwalifikacje, a potem skończy szkołę średnią dla dorosłych, w pewnym momencie może otrzymać dyplom technika. Ta instytucja dawałaby takie możliwości i nie byłoby potrzeby tworzenia klas 7 czy 10 osobowych, dałaby szkołom możliwość utworzenia klas wielobranżowych, gdzie przedmioty teoretyczne, ogólnokształcące byłyby realizowane w szkole, a przedmioty zawodowe, praktyczne właśnie w takim centrum. Daje to pracę dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, dla nauczycieli przedmiotów zawodowych, teoretycznych w szkołach. Jeżeli mamy możliwość rywalizowania ze szkołami, które są prowadzone przez inne organy, to musimy postępować bardzo podobnie. Podkreślił, że na siłę nikogo nie przyciągniemy do szkoły zawodowej. Każdy wybiera i jeżeli nie ma możliwości zrobienia tej kwalifikacji w naszej szkole, to idzie do szkoły, którą prowadzi inny organ, a tam się tworzy klasy wielobranżowe.

Radny Mariusz Tarka odnosząc się do wypowiedzi radnego Andrzeja Wojtkowskiego i Naczelnika Wydziału Edukacji stwierdził, że nie można szkół zawodowych traktować, „że dzisiaj budownictwo jest, jutro nie będzie”. Szkoła budowlana w Łomży, jeżeli na niej się oparli, istniała i będzie istnieć. Zawód budowlany istniał przez lata i będzie istniał. Zna takich, którzy wieszczęli budownictwu upadek 10 czy 15 lat temu. W tej dziedzinie praca była, jest i będzie, natomiast jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, to już mają przykład, że kilka lat temu została zamknięta szkoła drewna, co było błędem. Dzisiaj jak zapytają, to na rynku brakuje stolarzy. „Dlaczego nikt nie zajmie się „bzdurnymi liceami”, jeżeli mają utrzymywać „bzdurne licea”, to lepiej utrzymajmy szkoły zawodowe”. Jeżeli mamy CKP robić w stylu ZDZ na Wojska Polskiego, to nie zgadza się, bo to dla niego jest to samo. Stwierdził, że w szkołach zawodowych jest tak, że jeden semestr uczeń ma zajęcia w pracowni szkolnej, „gdzie nauczyciel nad nim siedzi, pracuje z nim, a drugi semestr pracuje na budowie bądź u pracodawcy i jak jest pierwszy semestr grupa, pracuje z nauczycielem, a w drugim semestrze przychodzi grupa, która pracowała na budowach, mówi na przykładzie budowlańców, to może powiedzieć, że nic nie potrafią, czyli nauczyciel, który siedzi nad uczniami, ma czas i ich uczy”. Podkreśliła, że na pewno nie zmieniają jego zdania na ten temat, wie to z autopsji.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że „budowlanka była, jest i będzie, a to czy młodzież umie czy nie umie, to oceniać może ten u kogo robią”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że tu nikt nie mówił o zamykaniu jakichkolwiek szkół, wręcz przeciwnie, tutaj dajemy możliwość rozwoju szkół poprzez wprowadzanie zawodów na pewien okres zapotrzebowania. Jeżeli czyta się literaturę związaną z kształceniem, już dawno wyszliśmy z systemu, gdzie człowiek, który skończy szkołę ma gwarancje na to, że będzie pracował w tym zawodzie do końca życia.

„Drugą kwestią jest to, że jeżeli pozostaniemy cały czas w tych samych zawodach, nie będziemy szukać rynku, który będzie pochłaniał później pracowników, tylko będziemy tkwić w tym, co mamy, jeżeli pozostaniemy w jednym cyklu kształcenia stałym, niezmiennym, to będzie to owocowało tym, że te zawody będą naturalnie nam wymierać. Tak jak powiedział Radny zawód budowlanica jest potrzebny i on będzie, tylko tyle, że trzeba sobie zadać pytanie, czy ktoś przyjdzie się jego uczyć. Dziś firma potrzebuje 30 pracowników i prosi, żeby im wykształcić murarza albo tynkarza 30 osób, to my te 30 osób „ogarniamy” w szkole, kształcimy, przekazujemy, co wcale nie znaczy, że za rok ktoś przyjdzie i znów będzie chciał 30 osób, być może trzeba będzie przerwać kształcenie na tym etapie a sięgnąć z rynku po następny zawód, czy będziemy co rok szkołę każdą doposażać w innym zawodzie i w innym wyposażeniu i w innych stanowiskach egzaminacyjnych, to żaden system tego nie wydoli, natomiast jeżeli skupimy to w pewnym miejscu, gdzie dziś jest nam potrzebna obrabiarka i ona stoi i tak się uczy pewna grupa ludzi, ale na jutro na tym stanowisku nam jest potrzebna drabina, na której będzie się uczył i tynkarz i malarz i ktoś jeszcze inny, za chwilę tą drabinę chowamy, bo wykształciliśmy odpowiednią grupę ludzi, rynek pracy już ich nie pochłania, to wtedy wstawiamy krzesło z fotelem i kształcimy fryzjerów. Musimy patrzeć w ten sposób, żeby być elastycznym na rynek pracy, a nie zamykać się, bo mamy tylko takie kierunki kształcenia, nic więcej nie możemy zrobić”. Poprosił, żeby zobaczyć co się robi na rynku kształcenia, jak jest konkurencja w tej chwili, ile szkół powstaje poza Łomżą, w małych miejscowościach i jeżeli my nie będziemy atrakcyjni, to ta młodzież tu do nas nie przyjdzie, oni zostaną gdzieś w mniejszych miejscowościach.

Na przestrzeni ostatnich lat do szkół łomżyńskich spoza terenu Łomży przychodzi średnio od 400-600 osób. Możemy te 400 osób albo przygarnąć do naszych szkół, albo „rozdać” po okolicy. Jest wiele czynników, które wpływa na to. Myśli, że stworzenie takiego centrum spowodowałoby to, że byśmy sporą grupę uczniów zatrzymali jednak u nas bez strat dla szkół.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że „trochę siedzi” w tym szkolnictwie zawodowym i zgadza się z Panem Naczelnikiem, że doposażenie Centrum Kształcenia Ustawicznego, w którym od lat zajęcia praktyczne mają uczniowie z Zespołu Szkół Mechanicznych i pokrewnych zawodach, w tym skupionych cały czas daje nabór tej szkole. Stworzenie ośrodka egzaminacyjnego i przeprowadzanie tam egzaminu wzmacnia to powodując doposażenie bazy i teraz zadaniem radnych powinno być wszystko, żeby ten Zespół Centrów Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego nam się rozwijał. Gdybyśmy mieli taki ośrodek egzaminacyjny to można nawet zaprowadzić ucznia, pokazać mu co, jak. Przeprowadzając tzw. test wstępny czy próbny byłaby możliwość, natomiast w tej chwili co pokazać takiemu pszczelarzowi, którego u nas nie będzie. Dodał w Centrum Kształcenia Ustawicznego jest ośrodek egzaminacyjny dla budowlanców. Podkreślił, że nikt nie zmusi ucznia i rodziców, żeby nie posyłali do liceum, tylko do zawodówki. Nie ma takich możliwości. W obecnej sytuacji świadomość rodziców jest taka, że trzeba dać do szkoły średniej, do liceum.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że jest zrobiona analiza wśród uczniów, absolwentów szkół średnich, liceów i szkół zawodowych, gdzie uczniowie jednoznacznie określają, że tak naprawdę w 70 % decyduje rodzic,

gdzie uczeń idzie do szkoły, w drugiej kolejności to jest informacja kolegi, który się uczył, na czwartym miejscu jest informacja w internecie, natomiast gdyby taki rodzic trafił najpierw do takiej instytucji gdzie będzie doradztwo zawodowe na odpowiednim poziomie, zaprowadzić można takiego ucznia na „kawałek hali” gdzie stoją urządzenia związane z danym zawodem i powiedzieć „ jeżeli będziesz się kształcił w tym zawodzie, będziesz pracował w takim środowisku, na takich urządzeniach, takie rzeczy będziesz robił, to po pierwsze będziesz miał gwarancję pracy, po drugie będziesz zarabiał bardzo dobrze, bo takich specjalistów brakuje, to by spowodowało, że ci uczniowie wtedy by nie myśleli ambicjami rodziców, że pójdę do ogólniaka, bo ogólniak trzeba skończyć, tylko myśleliby o kształceniu zawodowym”.

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że doradztwo zawodowe jest w podstawie programowej, jeżeli chodzi o szkoły podstawowe i ono powinno być na wysokim poziomie realizowane, jeżeli nie jest i trzeba do tego jakąś odrębną instytucję powoływać, to akurat jest to złe, bo to powinno być realizowane w szkołach.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że te szkoły będą realizować, one mogą realizować, tylko nie muszą u siebie w szkole, właśnie mogą realizować w tamtej instytucji, o której myślą w tej chwili. Jakie możliwości ma nauczyciel doradztwa zawodowego, który w szkole dysponuje komputerem, laptopem i tablicą, nie ma możliwości przywiezienia „kawałka cegieł, zaprawy i pobawienia się w tym”, żeby cokolwiek zrobić, wybudować kawałek muru, albo podejść do obrabiarki cyfrowej, gdzie robi rysunek, a komputer za niego wykona część, nie ma takiej możliwości, może pokazać to tylko na filmie, ewentualnie wycieczka do zakładu pracy.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że jeżeli chodzi o CKP rozumie że szkoła mechaniczna jest „za przysłowiovym płotem”, natomiast co ma do tego szkoła „Weta” bądź „Budowlanka”, żeby uczniowie, bądź nauczyciele mieli „naginać” do CKP. Odnosząc się do materiałów stwierdził, że jest coś takiego, jak przelicznik na jednego zdającego egzamin i na ten przelicznik OKE daje materiały. Wszystkich materiałów uczeń nie wykorzystuje, bo jeżeli ma zrobić ściankę 1 m na 1 m, to płyta ma 1,20 m na 1,20 m, czyli zostaje, też jest to przemyślane przez nauczycieli, żeby te materiały wykorzystywać, jeżeli pozbawimy szkoły tych materiałów, to będą musiały znaleźć się pieniądze na ich dofinansowanie, żeby ci uczniowi mieli możliwość pracy. Jeżeli w CKP mają być kursy, przykładowo budowlane, pszczelarskie, to zgoda, ale jeżeli o jest nauczanie 3-letnie, bądź 4-letnie, bądź techniczne, to szkoła jest od tego. Przez ostatnie lata, rząd poprzedni, rząd obecny, wszyscy pięknie mówili, że stawiają na szkolnictwo zawodowe i tego jakoś nie widać w praktyce. Stwierdził, że co roku z racji spraw prywatnych jest na Politechnice, kiedy są zdawane egzaminy. Na budownictwo jest przyjmowane 120 osób, a składanych podań jest zawsze 370-398. Świadczy to o tym, że nie ma promocji na szkoły zawodowe i „to też powinno wypływać z miasta”. Powinno być pochylenie nad tym, żeby promować miejskie szkoły w gminach.

Pani Jolanta Chojnowska - NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty zwróciła uwagę, że cały czas mówią o jakichś tam oszczędnościach, czy o czymś jeszcze, a zapominają o tej jakości kształcenia. To jest ważne w szkolnictwie zawodowym.

Poprosiła by nie porównywać jakości wykształconego absolwenta, który jest po kierunkowej szkole z jakością wykształcenia takiego człowieka, który jest po kursie. Po drugie jeżeli kształcenie zawodowe w pełni, w całości odbywa się w szkole macierzystej, to nauczyciele, bo to są przeważnie ci sami nauczyciele, którzy uczą i teoretycznych przedmiotów i praktycznych, więc mają okazję uzupełnić, to co teoretycznie przekażą, potem realizują praktycznie, uzupełnią na jednych i na drugich zajęciach. Uczeń ma ciągłość tego zawodu, jest to usystematyzowane, nie jest to oderwane. Zwróciła uwagę, że trzeba brać pod uwagę to, że w szkole średniej nie tylko kształcenie, ale też inne czynniki edukacji i wychowanie i jakieś poczucie tożsamości ze szkołą, z danym środowiskiem. Potem uczeń po takiej szkole, w której spędził kilka lat ma inne podejście do życiowych spraw, do zawodowych spraw, niż po kilku czy kilkunastu kursach, na których jakieś wycinki nabył i nie utożsamia się z praktycznie żadną placówką, to też jest przecież ważne, ale przede wszystkim jakość kształcenia zawodowego, bo ten absolwent, po takiej szkole, dobrze wykształcony, on później „jest rozrywany na rynku”, on znajdzie pracę, on wszędzie sobie poradzi, natomiast po szczerkowym kształceniu kursowym, nie wie, ma wątpliwości.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że jeżeli dzisiaj ma ucznia mieć u siebie do pracy, do pomocy, to chce takiego ucznia, który będzie cokolwiek umiał, a nie takiego, którego podczas praktyk będzie musiał uczyć. Zwrócił uwagę, że „Pan Naczelnik WED powiedział, że to dopiero przygotowują, że to dopiero za miesiąc” będzie ewentualnie przygotowane, więc nie muszą o tym dzisiaj mówić, bo skupili się tylko na dyskusji o szkolnictwie zawodowym. Zaproponował, żeby to zakończyli na tym etapie, bo do niczego nie dojdą, każdy ma swoje zdanie.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że to nie jest tak, że będą się przekrzykiwać, tylko dla Pana Naczelnika to są sprawy, na które ma zwrócić uwagę.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że częściowo może pewne rzeczy sprostować, bo wiedzą jak ta koncepcja będzie wyglądała.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że nie zgłasza wniosku formalnego, o tym pewnie będą za miesiąc, za dwa dużo dyskutować i rozmawiać, bo to będą projekty, które Pan Naczelnik przedstawi. Poprosił, żeby zmierzać w tym temacie do końca, bo można porozmawiać o tym jeszcze nie raz.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że po pierwsze odległość nie stanowi żadnego problemu, bo sami radni przyznali uczniom za darmo komunikację miejską, więc jeśli uczeń wysiądzie na dworcu, to do CKP ma niedaleko. Po drugie nikt w dawnych czasach nie przejmował się tym w jaki sposób uczeń dotrze na praktykę, miał być na praktyce zawodowej. W dawnych czasach była firma tzw. Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, gdzie każdy uczeń, który się uczył w budowlance miał zapewnioną praktykę. Dzisiaj nie ma takiej firmy i praktykę uczniowie mają jeśli ktoś gdzieś sobie załatwi, bądź z budowlanki Pan Duda, przedtem zajmował się nimi nauczyciel praktycznej nauki zawodu, dzisiaj jeśli bierze majster takiego ucznia, to musi mieć wykształcenie pedagogiczne, przynajmniej kurs pedagogiczny zrobić, po drugie za niego odpowiada i nic z tego ucznia nie ma, bo musi go pilnować, żeby sobie nie zrobił krzywdy. Podkreślił, że nie jest w stanie dać się przekonać, że takie

centra kształcenia ustawicznego nie mają racji bytu, a wręcz odwrotnie uważa, że to jest najlepszy środek na to, żeby można była w jak najkrótszym czasie wykształcić fachowca.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że zaczynają rozmawiać o pewnych szczegółach, które już dziś nie będą miały racji bytu, bo mówiąc o kursach należy rozróżnić takie dwie kategorie: kwalifikowane kursy, które dają kwalifikacje i one są robione na etapie osób dorosłych, bo uczeń, który się uczy w szkole nie potrzebuje takiego kursu, ale kursy dodatkowo dające ofertę edukacyjną. Kształcenie ustawiczne dla osób dorosłych wiąże się z kwalifikowanym kursem zawodowym i nie ma innej możliwości. Nie puścimy osoby dorosłej do technikum dla dzieci czy dla młodzieży. „Ten twór, który jest i tak będzie musiał funkcjonować, tylko kwestia tego typu, czy my jako szkoły zawodowe, które już funkcjonują w Łomży skorzystamy na tym i zechcemy skorzystać, czy nie”.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Ad.9

Informacja dotycząca edukacji dzieci niepełnosprawnych zarówno w szkole specjalnej jak i w klasach integracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości miasta w stosunku do dzieci autystycznych – druk nr 440

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił w skrócie informację dotyczącą edukacji dzieci niepełnosprawnych zarówno w szkole specjalnej jak i w klasach integracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości miasta w stosunku do dzieci autystycznych, zgodnie z drukiem nr 440, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie jak miasto odpowiada na potrzeby, jeżeli chodzi o otoczenie opieką edukacyjną dzieci niepełnosprawnych.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że są realizowane wszystkie zajęcia, o które występują dyrektorzy szkół.

Radna Edyta Śledziwska– Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że pyta w kontekście tego, że powstają placówki niepubliczne i one wychodzą z tą ofertą edukacyjną dla osób niepełnosprawnych, w tym szczególnie jedna ze szkół dla dzieci z autyzmem, następnie poprosiła o informację czy przedszkole, które uruchomiliśmy w tamtym roku zabezpiecza potrzeby.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie zabezpiecza w pełni potrzeb. Potrzeby są znacznie większe, natomiast staramy się je realizować w takim stopniu, żeby zadowolić rodziców. Na temat pracy placówek niepublicznych ma swoje zdanie, to jest też informacja od rodziców, która do niego dotarła, o jakości świadczenia tych usług. Generalnie placówki, nie mówi, że wszystkie, ale część z nich żąda orzeczeń, żeby mieć zwiększoną subwencję, natomiast co do jakości świadczonych usług, można by było polemizować. My jeżeli do szkoły czy do przedszkola trafia uczeń z orzeczeniem lub też z opinią realizujemy wszystkie zalecenia, które są na poziomie wystarczającym.

Radna Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie dlaczego tracimy te dzieci na rzecz placówek niepublicznych, czy to z tego powodu, że nie mamy bazy, nauczycieli z kwalifikacjami, z jakich przyczyn.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie tracimy, bo gdybyśmy mogli przejąć wszystkich uczniów, to pewnie znaczna grupa by do nas wróciła, natomiast my niestety nie dysponujemy jeszcze taką ilością miejsc przedszkolnych, które by nam zagwarantowały objęcie większej grupy opieką, z tego tytułu też szkoły niepubliczne jeszcze swoimi obietnicami dużo zyskują, natomiast co do jakości, to miał zgłoszenia od rodziców, że tyle na początku obiecują, a później się okazuje, że jakość usług jest zła, szczególnie na poziomie przedszkoli.

Radna Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie jak jest jeśli chodzi o rozwój przedszkola w szkole specjalnej, bo tam jedna grupa funkcjonowała w tym roku, czy jest szansa na drugą.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że druga grupa będzie uwzględniona w arkuszu organizacyjnym, będziemy się starać na przyszły rok pozyskać fundusze zewnętrzne, żeby rozbudowywać. Tam jeszcze kwestia lokalowa jest brana pod uwagę. Myśli, że idzie to w dobrym kierunku i będziemy wspomagać te dzieci i starać się tworzyć tych miejsc jak najwięcej. Pan Prezydent nawet wspominał, że gdzieś planuje budowę nowego przedszkola, zastanowimy się jeszcze jak to będzie wyglądało, czy też damy radę i będziemy mieli możliwość powiększenia przedszkola specjalnego.

Radna Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że ma nadzieję, że to będzie miejsce w taki sposób wybrane, że nie tam gdzie mamy wolną działkę miejską, tylko tam, gdzie są rzeczywiście potrzeby środowiska, młode osiedla rozwijające się itd. Poprosiła, żeby to zostało uwzględnione.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił o informację czy zdarzają się takie przypadki, że dzieci z prywatnych przedszkoli, właśnie z tymi deficytami przychodzą do naszych.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że tak.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił o informację czy u nas są przyjmowane bez problemu.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że jeżeli mamy miejsca to tak. W szkołach nie ma problemów, wszystkie dzieci przyjmujemy, natomiast mamy ograniczoną ilość miejsc przedszkolnych. Na dzień dzisiejszy udało nam wskazać miejsca według wolnych miejsc i instytucji, gdzie mogliśmy przekierować dzieci, natomiast nie byliśmy w stanie przyjąć wszystkich dzieci do przedszkoli tam gdzie rodzice sobie życzyli, czyli jak gdyby najbliższe miejsca zamieszkania albo odpowiedniego miejsca przy przejeździe do pracy. Są przypadki, że rodzice wracają albo przychodzą do szkół z tych innych placówek.

Ad. 10

Ocena przygotowania obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji - druk nr 444

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych przedstawił informację o przygotowaniu obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji, zgodnie z drukiem nr 444, w załączeniu do protokołu.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił o informację co z boiskiem przy Zespole Szkół Specjalnych, czy coś już zostało wyjaśnione, czy jeszcze nic.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że jeszcze nie. Jest propozycja, żeby w zarząd przejęła to boisko Pani Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych.

Radny Mariusz Tarka odnosząc się do zabezpieczonych pieniędzy, które były na początku roku wskazane na boisko przy ul. Zielonej przy Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, poprosił o wyjaśnienie co się dzieje z tymi pieniędzmi, bo część wiadomo, że minister nie przyznał, ale większa pula była przeznaczona na to boisko.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że „na pewno radni wiedzą, że jak są pieniądze i tutaj za przyzwoleniem Państwa radnych są sytuacje, chociażby tak jak w tej chwili ten żłobek miejski i są zadania realizowane, gdzie przetarg rozstrzygamy, chcielibyśmy rozstrzygać w kwotach niższych i musimy w tych samych paragrafach się poruszać, także te pieniądze przesuwając na inne zadania. Przykładem jest żłobek miejski. Kosztorys inwestorski oszacowany był na niecały 1 mln zł. Szacowaliśmy, że te zadanie może pójść poniżej 1 mln zł a okazuje się, że najniższa oferta, jak została złożona, to było chyba 1.270.000 zł”. Zwracając się do radnego stwierdził, że jeśli te zabezpieczone pieniądze zostały przesunięte, to na pewno było to za przyzwoleniem i w tych samych paragrafach.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że „kwestia jest tego typu, że to co przy wcześniejszych punktach rozmawiali o szkołach zawodowych, to na obecną chwilę tak patrzy na szkoły zawodowe, jedne mają się fajnie, inne mają się mniej fajnie. Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących na zielonej staje się teraz najmniej atrakcyjny dla uczniów, bo nie ma boiska, nie ma żadnych inwestycji tam robionych przez ostatnie lata i tak na dobrą sprawę, tak jak wspomni za czasów szkoły drzewnej, też przez ostatnie lata przed przeniesieniem nie było żadnych inwestycji poczynionych w szkole i została zamknięta i tak samo tutaj patrzy, że też szkoła na Zielonej staje się coraz mniej atrakcyjna”.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że poprzez radnego Mariusza Tarke, stwierdził, że była tam mowa o boisku, co się stało, że to boisko nie jest robione, czy ze względów tylko finansowych.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że rozumie, że można robić to w etapach, a tam nic się nie zaczęło. Bulwary mamy „za płotem”, gdzie też teren byłby atrakcyjniejszy, gdyby było to boisko.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych wyjaśnił, że projekt jest aktualny. „Z tego co sobie przypomina, to dwa razy startowaliśmy i nie dostaliśmy dofinansowania na te boisko, bo jak większość inwestycji realizujemy przy wsparciu zewnętrznym”. Dodał, że może nie jest to zbyt wielka inwestycja, ale w tej chwili z paragrafów zostały pieniądze przesunięte, bo Dyrektor wystosował pismo odnośnie oświetlenia na hali sportowej, która jak wiedzą, może nie jest nowoczesna, ale też nie jest stara i tam są problemy i już tam nawet jednego inspektora upoważnił do tego, żeby pomógł rozprować ten przetarg i całkowitą wymianę instalacji elektrycznej i oświetlenia energooszczędnego na całej hali. Myśli, że ten problem, który widzi w dokumentach, że on wraca latami, przez 2-3 ostatnie lata, jakieś wymiany lamp po kilka czy kilkanaście sztuk nic nie dały, więc trzeba podejść do tematu zupełnie inaczej, i jak dobrze pamięta na około 40 tys. zł zostało to wycenione i te pieniądze są zabezpieczone i chciałby, żeby jak może uda się, to nawet w wakacje zrealizować.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił o wyjaśnienie jakie są kolejne losy boiska przy szkole nr 1.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że może nie pracuje tutaj za długo, ale z tego, co sobie przypomina historię tego boiska i tych działek, które tam zostały dla szkoły przekazane, tam rozbijało się wszystko o to, że bieżnia ogólna, która miałaby być zlokalizowana wokół tego boiska nie spełniałaby standardów i co tym idzie nie mogłaby być odebrana przez nadzór budowlany, a już na pewno nie mogłyby tam się odbywać czy jakieś zawody sportowe, czy zajęcia. Podkreślił, że jak zlecają projektowanie, to projektanci muszą trzymać się wytycznych według norm i warunków technicznych, także nie mogą zaprojektować „bubla”.

Radny Ireneusz Cieślik zwrócił uwagę, że w informacji jest zapisane, że dyrektorzy planują szereg drobniejszych napraw w swoich obiektach, Wydział Inwestycji gwarantuje nadzór inwestorski i pomoc techniczną i poprosił o wyjaśnienie czy jeśli dyrektor coś zaplanował i zabraknie mu pieniędzy, żeby to przeprowadzić, to wydział będzie wnioskował o dofinansowanie czy nie. Dodał, że obiektów oświatowych mamy sporo i jeśli każdy pan dyrektor sobie coś tam zaplanuje i zabraknie jemu pieniędzy, to może się okazać, że trzeba będzie dołożyć „grubszą kwotę”.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że na początku roku poprosił Naczelnika Edukacji o sporządzenie „listy życzeń” obiektów edukacyjnych i ta lista jest bardzo długa. Podkreślił, że nie jesteśmy w stanie pozwolić sobie na wszystko. Robimy to, co jest konieczne. Myśli, że dyrektorzy poszczególnych placówek też są na tyle rozsądnymi osobami, że nie „porywają się z motyką na księżyc”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że chce trochę Pana radnego uspokoić, jeżeli chodzi o kwestię tych drobnych remontów i braku środków, to żaden dyrektor nie podpisze umowy na realizację dopóki nie będzie miał

zagwarantowanego budżetu, więc tutaj nie ma mowy takiej, że zacznie remont bez zabezpieczenia środków. Podkreślił, że takie sytuacje nie wystąpią.

Radna Edyta Śledziwska – Przewodnicząca Komisji odnosząc się do remontów szkół poprosiła o podejście z troską, bo raczej chodzi po szkołach i wie jak się zmienia infrastruktura w obiektach oświatowych i tak sobie myśli jak to jest, że czasem widać, że „te wiatry są tak przychylnie z różnych stron dyrektorowi i placówce oświatowej, że rzeczywiście infrastruktura szkolna pięknieje i całkiem dobre rzeczy wymieniane są na jeszcze lepsze i atrakcyjniejsze, a z drugiej strony wydaje jej się, że też widzi bardzo sprawnych dyrektorów placówek oświatowych, w sensie zarządzania, i tam nawet nie ma na wykonanie remontów, gdzie są nakazy Sanepidu i p.poż., albo te środki są tak skąpe, że dyrektor nie wie czy zaczynać i o co ręce zacześć”.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych odnosząc się do kwestii nakazów p.poż. i Sanepidu stwierdził, że pewnie ze wszystkich placówkach oświatowych, które mamy na terenie miasta Łomża nie mamy jednej placówki zrobionej w ten sposób, że strażacy „nam się nie przyczepią”. Myśli, że jesteśmy w dobrych relacjach jeśli chodzi o Straż, bo wielokrotnie już nawet, przez ten krótki okres jak pracuje, spotkali się z Panem Komendantem i z osobami z jego Wydziału, które odpowiadają za odbiory p.poż. i tutaj przychylność z ich strony jest bardzo duża. Jakbyśmy chcieli dostosować te budynki do przepisów p.poż, to nagle musielibyśmy zamknąć na pół roku, mieć pieniądze i to szybko zrealizować, więc realizujemy „małymi kroczkami”. Odpowiadając na pierwszą część pytania Radnej stwierdził, że jest Naczelnikiem Wydziału Inwestycji i jest „od roboty” i stara się, żeby jego ludzie wykonywali tą pracę jak najlepiej.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymującym się pozytywnie oceniła przygotowanie obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji.

Ad. 11

Kierunki przewidywanych zmian w zakresie organizacyjnym w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Łomża – druk nr 441

Pan Paweł Piwowski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił kierunki przewidywanych zmian w zakresie organizacyjnym w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Łomża, zgodnie z drukiem nr 441, w załączeniu do protokołu.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił o wyjaśnienie czy jeśli zostaniemy zmuszeni do wprowadzenia w życie przepisu mówiącego o zmniejszeniu ilości dzieci w oddziałach szkolnych, „czy będziemy w stanie to ogarnąć, czy spotkamy się z kłopotami”.

Pan Paweł Piwowski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że to wszystko będzie zależało od tego jakie będą wytyczne, do jakiej ilości zostaną ograniczone

ilości miejsc w klasach, jeżeli będzie to bardzo drastyczne, to prawdopodobnie w niektórych szkołach trzeba będzie „wejść w dwuzmianowość”, ale myśli, że jesteśmy w stanie temu sprostać. Ma tylko nadzieję, że jak Minister Edukacji i Pan Premier mówili o normalnym powrocie do pracy w szkołach od września, że tam nie będzie jakichś drastycznych ograniczeń.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Ad.12

Sprawy różne i wolne wnioski.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił o informację czy dyrektorzy, którzy zapłacili za godziny ponadwymiarowe złamali prawo, czy dyrektorzy, którzy nie zapłacili za godziny ponadwymiarowe też złamali prawo.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji, za formę zaliczenia i rozliczenia godzin pracy w formie zdalnej odpowiada dyrektor. On nie jest w stanie na dzień dzisiejszy odpowiedzieć czy ten dyrektor, który po przeanalizowaniu pracy nauczyciela zaliczył mu nadgodziny, czy nie zaliczył złamał prawo. Panuje pełna swoboda interpretacji przez dyrektorów, to oni określają sposób realizacji zajęć szkolnych podczas nauki zdalnej i oni za to odpowiadają. Nawet nie ma możliwości określenia własnego zdania w tym temacie. Nie może powiedzieć czy dyrektorzy złamali prawo, czy nie złamali, to wykażą najprawdopodobniej kontrole, które później będą realizowane w szkołach. Roszczenie finansowe są roszczeniami 3- letnimi.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że miasto Warszawa wszystkim nauczycielom zapłaciło godziny ponadwymiarowe i to była decyzja organu prowadzącego.

Pani Jolanta Chojnowska - NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty zwróciła uwagę, że Naczelnik WED powiedział, że nie jest w stanie stwierdzić czy dyrektorzy złamali prawo wypłacając, czy nie wypłacając, natomiast ona może stwierdzić, że ewidentnie złamali prawo ograniczając godziny nauczycielom do etatów na początku pandemii. Tu ewidentnie powinni zrobić to tak, żeby zmienić arkusz organizacyjny, natomiast obcięcie godzin bez zmiany arkusza organizacyjnego jest złamaniem prawa.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że jeżeli było to ograniczenie godzin związane z ilością godzin przeznaczonych w siatce godzin, to prawdopodobnie jeżeli do tego doszło, to tak, natomiast zależy co dyrektor rozumiał poprzez ograniczenie godzin, czy czasu pracy dydaktycznego nauczyciela z daną grupą czy ilości godzin wynikających z siatki. Dodał, że po prostu trzeba się temu przyjrzeć, czy ilość godzin z siatki została zmniejszona, bo takiej wiedzy nie ma, w której szkole, gdzie została zmniejszona, jeżeli rozporządzenie ministra mówiło o tym, że należy dostosować sposób pracy do warunków technicznych i możliwości higienicznych pracy ucznia, to jemu w tej chwili trudno powiedzieć, jeżeli w szkole podstawowej mamy 28 godzin tygodniowo, w ogólniaku 32, 36 w technikum, czy ten

uczeń jest w stanie i był w stanie przesiedzieć tyle przez komputerem podczas pracy zdalnej. Naturalnie należało ograniczyć czas jego pracy przed komputerem, natomiast jeżeli dyrektor zakładał, że nauczyciel w ramach pracy dydaktycznej z uczniem nie będzie pracował 4 razy po 45 minut, bo to jest niemożliwe, tylko będzie realizował te 4 godziny w ciągu godziny czy dwóch, to tutaj dostosował możliwość realizacji pracy zdalnej do psychicznych możliwości ucznia. Czy to jest właściwe, czy niewłaściwe, to on nie potrafi tego określić.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że argumentacja Pana Naczelnika jest bardzo dobra i myśli, że dyrektorzy tak myśleli, ale pytanie było jedno czy zmieniając siatkę godzin zostało złamane prawo.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie ma wiedzy na dzień dzisiejszy czy dyrektorzy zmniejszyli siatkę godzin, bo jeżeli dokonano zmiany siatki godzin, czyli podstawy programowej, to w zasadzie nie powinny się zakończyć zajęcia.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że teraz powinno być tak, że „należałoby wezwać tych dyrektorów do zapłacenia nauczycielom, bo siatka została zmieniona mimo wszystko”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji podkreślił, że to dyrektor zalicza czas pracy nauczycielom, żaden z nauczycieli nie podpisał umowy na 1,5 etatu, podpisał na etat, a to dyrektor określa czy ten nauczyciel wypracował godziny czy nie.

Pani Jolanta Chojnowska - NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty poprosiła o informację czy Pan Naczelnik planuje, żeby pogodzić nauczycieli, wyrównać im tą niesprawiedliwość, czy planuje w jakiś sposób tym nauczycielom, którzy nie mieli wypłaconych nadgodzin jakoś to zrekompensować.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie może dysponować, to nie jest w jego kompetencjach, żeby w tej chwili robić jakiś zadośćuczynienie, bo rozporządzenie Ministra Edukacji jasno określiło kto za to odpowiada, kto decyduje o rozliczeniu czasu pracy nauczyciela i nadzór nad czasem pracy nauczyciela, który pracował zdalnie ma bezpośrednio dyrektor. Gdyby ta sprawa była jasna, to by powiedział” wyrok sądu jest taki, proszę płacić, albo wyrok sądu jest taki, proszę nie płacić”. Podkreślił, że jeżeli będzie wyrok sądu taki, żeby wyrównać i zapłacić, to będzie zapłacone. Dodał, że współczuje dyrektorom, bo zostali pozostawieni sami z decyzją, którą muszą podjąć i w każdej szkole to może inaczej wyglądać. Gdyby było zapisane, że to organ prowadzący decyduje o sposobie rozliczania nauczycieli, wtedy pewnie musiałyby usiąść z Panem Prezydentem i jakoś zdecydować. Stwierdził, że wyrok sądu by pewnie rozwiązał problem.

Komisja nie zgłosiła więcej spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca
Komisji Edukacji i Kultury

Edyta Śledziwska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz